

WANDA WNUKOWSKA

ur. 1929; Ciecierzyn



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Kanada, PRL, stan wojenny, Polonia

Stan wojenny i odbiór sytuacji w Polsce przez kanadyjską Polonię

Jak obalali komunę, to były strajki w rzeźni i fabryce samochodów, ja w strajkach nie brałam udziału, pilnowałam Dysa. Jak upadał komunizm, byłam w Kanadzie po raz kolejny. Jak wracałam, to widziałam szlabany i jakąś służbę wojskową, jak stali i legitymowali. Mogłam zostać w Kanadzie, bo tu było takie zamieszanie, stan wojenny. Czternaście razy byłam w Kanadzie, jak obliczyłam, to koło pięciu lat łącznie, bo raz pół roku, raz cztery miesiące, zależy na jak długo miałam wizę. Mąż nie żył, gospodarstwem syn się zajmował, a ja sobie mogłam jechać i siedzieć u drugiego syna, który tam wyjechał. Później ściągnął córkę i jeździłam do córki. Może jeszcze pojedę, jak mi zdrowie pozwoli.

Jak trwał w kraju stan wojenny, to w Kanadzie w telewizji pokazywali Polskę, była ogrodzona na mapie kolczastym drutem, pokazywali też czołgi na ulicach. Kanadyjczycy nie bardzo się tym interesowali, bardziej interesowało to Polaków. Spotykaliśmy się w Domu Polskim. Atmosfera była ciężka, to byli różni ludzie o różnych poglądach. Narzekali na komunizm. Od czasu do czasu przyjeżdżał przedstawiciel z ambasady na spotkanie z Polonią. Byli też tacy, co mówili: „Czego oni chcą, ci Polacy, źle mają? Mają światło, mają drogę, a jak ja wyjeżdżałam z Polski, to po kolana w błocie brnęłam. Światła nie było, a teraz mają światło i szosy mają, czego oni chcą?”. Inni martwili się, co z tą Polską będzie.

Do kraju wróciłam po pół roku, miałam wizę na trzy miesiące, ale wybuchł stan wojenny i nie mogłam wrócić, przedłużyli mi. Kontakt z Polską był wtedy utrudniony, listy były kontrolowane, tak że tylko na tematy rodzinne można było pisać. Polacy na emigracji nie pomagali sobie za bardzo, inne narodowości się lepiej trzymają razem. Polacy to tak trochę lubią nagadać jeden na drugiego Niby jest Polonia, ten Dom Polski, ale zawsze coś tam mają między sobą i zawsze się kłóca.

Data i miejsce nagrania	2010-08-12, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska
Redakcja	Emilia Kalwińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"